

## ROZDZIAŁ 4

### MIGRACJE POLAKÓW W DOBIE ROZSZERZENIA UNII EUROPEJSKIEJ

Migracje ludności są zjawiskiem naturalnym, występującym od niepamiętnych czasów. Różne są natomiast powody, dla których ludzie przemieszczają się z miejsca na miejsce. Można tu wymienić chociażby takie, jak: chęć podjęcia pracy, poprawa sytuacji finansowej, mieszkaniowej, sprawy rodzinne, chęć podjęcia nauki, studiów, leczenie, a także przymusowe przemieszczenia wynikające z działań wojennych, przyczyn politycznych i inne. Wspomniane przyczyny mogą skłaniać zarówno do przemieszczeń wewnętrznych (w granicach danego państwa, na zasadzie zmiany gminy zamieszkania lub w przypadku gminy miejsko-wiejskiej przeniesienia się z terenów miejskich do wiejskich tej gminy lub odwrotnie), jak i zewnętrznych (zagranicznych, pod postacią wyjazdów z kraju stałego zamieszkania /emigracja/ lub przyjazdów do kraju /imigracja/ w celu zamieszkania na stałe lub na pobyt czasowy).

Niniejszy artykuł ma na celu prezentację zewnętrznych ruchów wędrowniczych Polaków w przededniu integracji Polski z Unią Europejską na tle migracji w okresach wcześniejszych, a także wskazanie obaw i potencjalnych korzyści związanych z tym zjawiskiem.

Śledząc historię zewnętrznych ruchów migracyjnych ludności polskiej, należy stwierdzić, że cechuje je pewna odmiennność przyczyn i trendów. W literaturze przedmiotu wyróżnia się kilka okresów w dziejach ruchów migracyjnych w Polsce<sup>1</sup>.

**I okres** – II połowa XIX wieku do 1939 roku. Cechą wspólną ówczesnych wędrowek było to, że miały one przymusowy charakter i wynikały z przyczyn ekonomiczno-politycznych. W latach 1871-1913, tj. w okresie zaborów, Polskę opuściło około 3,5 mln osób. W związku z działaniami wojennymi w latach 1914-1918 – wyemigrowało około 3,6 mln osób. Najbardziej nasilone ruchy migracyjne po I wojnie światowej przypadły na lata 1926-1930 (964,1 tys. osób). Polacy emigrowali głównie do krajów zamorskich (USA) i europejskich.

**II okres** – lata 1939-1944. Wszystkie przemieszczenia ludności miały w tym czasie charakter przymusowy i wiązały się z działaniami wojennymi (uchodźstwo, roboty przymusowe, wywóz do obozów koncentracyjnych, deportacje, masowe wysiedlenia i przesiedlenia). W tym okresie granice Polski opuściło około 2-5 mln osób.

**III okres** – lata 1944-1970. Z uwagi na odmienny charakter migracji, podzielono go na trzy podokresy. W pierwszym z nich (1944-1950) migracje spowodowane były zmianą granic państwa i przymusowymi wędrowniczkami wojennymi. W drugim podokresie (1951-1955) nastąpiło zahamowanie zewnętrznych ruchów wędrowniczych ludności (imigracja i emigracja mieściła się w granicach kilku tysięcy osób). Trzeci podokres (1956-1970) wiązał się z repatriacją Polaków z byłego ZSRR oraz z wyjazdami Żydów i Niemców z Polski. W latach 60-tych dominował wysoki udział przemieszczeń do państw niemieckich w związku z akcją łączenia rodzin oraz wyjazdy do Ameryki Północnej (USA, Kanada); do wymienionych

---

<sup>1</sup> J.Z. Holzer, Demografia, PWE, Warszawa 1999, s. 288-290

krajów wyjechało w tym czasie 78,5% ogółu emigrantów<sup>2</sup>.

**IV okres** – lata 1971-1980. Cechował się dość wysokim ujemnym saldem migracji (-209,5 tys. osób). Liczba emigrujących była średnio dziesięciokrotnie wyższa od liczby imigrujących. W tym czasie obserwowano spadek udziału emigracji zamorskiej (o ok. 30% w porównaniu do poprzedniej dekady), kosztem wzrostu zainteresowania wyjazdami na stałe do RFN. Pod koniec lat 70-tych wyraźnie nasiliły się wyjazdy czasowe, tzw. turystyczne, które poprzez wieloletnie pozostawanie poza granicami kraju przeistaczały się w wyjazdy na pobyt stały.

**V okres** – lata 80-te. Temu okresowi przypisuje się szczególną rolę z uwagi na mający w tym czasie miejsce - swoisty exodus wędrownikowy. Odnosi się to zwłaszcza do emigracji. Sprzyjały jej zliberalizowane przepisy paszportowe, specjalne udogodnienia stwarzane migrantom, repatriantom lub uchodźcom z Polski w krajach zachodnich. Do wyjazdów skłaniała pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju, a po wprowadzeniu stanu wojennego – kryzys polityczny. Kraj opuszczali przede wszystkim ludzie młodzi, którzy nie dostrzegali perspektyw i szans na zrobienie kariery zawodowej w Polsce. Emigracja otwierała drogę do lepszej przyszłości, do osiągnięcia dobrobytu i stabilizacji. Ludzie byli gotowi do rezygnacji z pracy we własnym zawodzie i do zatrudnienia wymagającego niższych kwalifikacji od tych, które zdobyli w kraju. Trzeba podkreślić, że poziom wykształcenia osób wyjeżdżających był wyższy od średniego poziomu wykształcenia osób pozostających w kraju. Emigranci, opuszczający kraj jako turyści mieli w większości przypadków (46%) co najmniej średnie wykształcenie, podobnie jak ci, którzy deklarowali wyjazd na pobyt stały (40%)<sup>3</sup>. Bez wątplenia można było mówić o „drenażu mózgow”. Polska traciła ambitnych, wysoko wykształconych, młodych ludzi. W latach 1980-1987 z kraju wyjechało 70 tys. wysokokwalifikowanych specjalistów (inżynierów, ekonomistów, lekarzy, pracowników nauki). Z badań J. Hryniewicza, B. Jałowickiego i A. Mynca wynika, że wyjeżdżający z kraju naukowcy, mogliby utworzyć dwa nowe uniwersytety<sup>4</sup>.

Na podstawie szacunków M. Okólskiego<sup>5</sup>, statystyki krajów zachodnich i innych źródeł (danych z biur pracy) ustalono, że w całej dekadzie lat 80-tych liczba polskich emigrantów wahała się w granicach 2 205 tys. a 2 345 tys. osób, z czego liczba emigrantów długookresowych<sup>6</sup> mieściła się w przedziale 1 028 tys. - 1132 tys. osób. Około 84-87% osób opuszczało kraj jako turyści, by na dłużej pozostać w jednym z krajów zachodnich. Deklarację wyjazdu na stałe zgłosiło zaledwie 9-11% osób.

Cechą charakterystyczną tego okresu było przekształcanie się migracji długookresowych w migracje osiedleńcze. Głównym krajem, do którego kierowali się polscy emigranci były Niemcy. Dotyczyło to zarówno wyjazdów legalnych, jak i nielegalnych.

**VI okres** – lata 90-te. Ruchy wędrownikowe ludności dostosowały się do zmian politycznych i gospodarczych. Zwiększyła się skala krótkoterminowych migracji zarobkowych, zmniejszyła się natomiast liczba wyjazdów długoterminowych. W przeciwieństwie do poprzedniego okresu, kraj opuszczali ludzie o niższym poziomie wykształcenia, udając się przeważnie do jednego z krajów Europy Zachodniej lub Północnej. Według danych GUS, udział emigrantów z wyższym wykształceniem wyjeżdżających na stałe z Polski w ogólnej liczbie zarejestrowanych emigrantów obniżył się z 10,1% w 1988

<sup>2</sup> Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90-tych w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego, red. I.E. Kotowska, SGH, Warszawa 1999, s. 196

<sup>3</sup> M. Okólski, Czynniki mobilności siły roboczej [w:] Studia nad reformowaną gospodarką. Aspekty instytucjonalne, red. M. Okólski, U. Sztanderska, PWN, Warszawa 1996

<sup>4</sup> Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90-tych w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego, red. I.E. Kotowska, SGH, Warszawa 1999, s. 201

<sup>5</sup> Tamże, s. 198

<sup>6</sup> Z uwagi na kryterium długości pobytu, migracje dzielą się na krótkookresowe (2-12 miesięcy) i długookresowe (12 miesięcy i powyżej)

roku, do 7,1% w 1989 roku i do 1,6% w 1996 roku. Oznacza to, że obserwowana w latach 80-tych tendencja masowej emigracji osób wykształconych uległa odwróceniu (podłożem takich zachowań były pojawiające się oznaki poprawy sytuacji ekonomicznej w kraju, a tym samym wzrost perspektyw na rozwój i karierę zawodową). Stąd, lata 90-te określano mianem „zwrotnego drenażu mózgow”. Dokonujące się w Polsce przemiany polityczno-ekonomiczne spowodowały napływ imigrantów, głównie z krajów europejskich (50%). Co trzeci z nich miał wykształcenie średnie, a co czwarty – wyższe. Polska stała się także obszarem migracji tranzytowych z uwagi na sąsiedztwo z Niemcami, a poprzez to z Europą Zachodnią.

Podjęcie przez Polskę negocjacji w związku z akcesją z Unią Europejską można uznać za początek kolejnego, **VII okresu** w dziejach polskiej migracji. Otwarcie unijnych rynków pracy i związane z tym wdrożenie zasady swobodnego przepływu osób, spowodowało ponowny wzrost zainteresowania emigracją do krajów UE. Jest to jednak tylko jeden z wielu powodów składanych deklaracji opuszczenia kraju. Zasada swobodnego przepływu nie zostanie bowiem wdrożona natychmiast. Z dniem 1 maja 2004 będzie ona w pełni funkcjonować między nowymi państwami członkowskimi, a w przypadku dotychczasowych państw UE - tylko w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Szwecji. W większości pozostałych krajów Piętnastki będą obowiązywać pewne ograniczenia (w zakresie korzystania ze świadczeń socjalnych) oraz okresy przejściowe, przez co najmniej dwa lata; Niemcy i Austria zapowiedziały siedmioletni okres przejściowy. Wprowadzenie okresów przejściowych jest wynikiem obaw „starych” krajów UE przed masowym napływem imigrantów na ich rynki pracy, jak również przed nadmiernym przeciążeniem ich systemów świadczeń socjalnych oraz niezadowolaniem ze strony związków zawodowych. Tego typu utrudnienia dla nowych państw członkowskich nie stanowią bariery nie do pokonania. Nadal bowiem będą obowiązywać zawarte w poprzednich latach umowy bilateralne między poszczególnymi państwami.

Wśród ofert pracy, figurujących na listach krajów „Piętnastki”, można znaleźć przede wszystkim takie, jak; informatyk, programista, elektronik, lekarz, pielęgniarka, nauczyciel, finansista, bankowiec, architekt, tłumacz, asystent w instytucjach unijnych, pracownik rolny i budowlany<sup>7</sup>. Podjęcie zatrudnienia w wyżej wymienionych zawodach, w niektórych przypadkach będzie się wiązało z automatycznym uznawaniem kwalifikacji zawodowych, a w niektórych - nie. Według prawa UE wzajemne uznawanie kwalifikacji zawodowych jest automatyczne w przypadku rzemieślników, podmiotów gospodarczych i rolników, którzy zdobyli stosowne doświadczenie zawodowe w macierzystym państwie członkowskim<sup>8</sup>. Zasada automatyzmu działa również w odniesieniu do takich zawodów, jak: lekarz, stomatolog, pielęgniarka, położna, architekt, farmaceuta i lekarz weterynarii, prawnik. W przypadku innych zawodów nie ma takiej gwarancji. Jeśli państwo członkowskie uzna, że między kwalifikacjami pracownika migrującego, a kwalifikacjami i doświadczeniem zawodowym, wymaganym do wykonywania zawodu na jego terenie występuje istotna różnica, to władze państwa goszczącego mogą nałożyć na tego pracownika wymóg wyrównania tej różnicy. Pracownik może w tej sytuacji wybrać jeden z dwóch sposobów wyrównania różnic; albo zdać egzamin kwalifikacyjny, albo odbyć praktykę.

Trudności, na jakie mogą napotkać osoby chcące podjąć pracę za granicą, nie odstraszały ich przed wyjazdem z kraju. Stosunkowo najpełniejszą informację na temat skali, kierunków i przyczyn migracji Polaków dają wyniki badania, przeprowadzonego dodatkowo w ramach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności w 2002 roku<sup>9</sup>. Objęto nim blisko 4 mln osób, które w latach 1989-2002 zmieniały miejsce zamieszkania na pobyt stały lub

<sup>7</sup> R. Pisera, Dla biednych szlaban w dół, Newsweek, 29.02.2004, s. 58-59

<sup>8</sup> Swobodny przepływ osób, Unia Europejska, nr 3, Wyd. Fundacja Prawo Europejskie, Warszawa 2004, s.34-35

<sup>9</sup> Migracje zagraniczne ludności 2002, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, Powszechny Spis Rolny, GUS, Warszawa 2003, s. 33 i dalsze

czasowy (powyżej 2 miesięcy)<sup>10</sup>.

Z danych spisu 2002 wynika, że ludność Polski jest zdecydowanie zasiedziąca. Blisko 60% mieszkańców (22 622 tys. osób) mieszka w tej samej miejscowości od urodzenia (nie wyjeżdżało z niej na dłużej niż 12 miesięcy). Wynika z tego, że ludność mobilna stanowiła 40% ogółu (tj. tylko 4 osoby na 10 mieszkały wcześniej w innym miejscu w Polsce lub ich stałym miejscem zamieszkania była zagranica; zbiorowość mobilnych obejmuje również tych, którzy wyjechali ze swego domu rodzinnego na okres co najmniej 12 miesięcy i powrócili do miejsca urodzenia). W momencie przeprowadzania spisu, za granicą przebywało czasowo (powyżej 2 miesięcy) ponad 786 tys. osób, mających stałe miejsce zamieszkania w Polsce<sup>11</sup>. 80% z nich przebywało za granicą powyżej 12 miesięcy<sup>12</sup>. Porównując dane z poprzedniego spisu (1988 rok), liczba osób przebywających za granicą ponad 2 miesiące wynosiła 508 tys. Wśród emigrantów przeważali wówczas mężczyźni, stanowiąc 58% całej zbiorowości. W 2002 roku sytuacja się odwróciła. Przewagę liczebną uzyskały kobiety (54%).

W 2002 roku w stosunku do 1988 doszło również do zmniejszenia dysproporcji między emigrującymi z miast i wsi. W 1988 roku stosunek emigrantów wyjeżdżających z miast do wyjeżdżających ze wsi wynosił 3,2 : 1, a w 2002 roku 1,6 : 1.

Z analizy cech społeczno-demograficznych emigrantów wynika, że około 83% przebywających w maju 2002 za granicą powyżej 2 miesięcy było w wieku produkcyjnym, a 64% w produkcyjnym mobilnym. Najlicniejsza była grupa w wieku 25-29 lat (15%).

Za granicę udawali się ludzie stosunkowo młodzi. Ponad trzy czwarte osób przebywających poza Polską ponad 12 miesięcy nie przekroczyło 45 lat. Najwięcej mężczyzn (16%) było w wieku 25-29 lat, zaś kobiet – w wieku 20-24 lata (20%).

Emigrowały głównie osoby z wykształceniem średnim (27,7%), zasadniczym zawodowym (21,1%) i podstawowym (11,8%). Osoby z wykształceniem wyższym stanowiły 11% wszystkich emigrantów przebywających czasowo za granicą w wieku 13 lat i więcej.

Wśród emigrantów krótkookresowych 54,1% miało wykształcenie co najmniej średnie. Kobiety były przy tym lepiej wykształcone od mężczyzn.

Biorąc pod uwagę kierunki migracji należy stwierdzić, że w momencie badania, najwięcej Polaków, tj. 58,6% (461 tys.), przebywało na emigracji w krajach europejskich z czego ponad 97% w krajach UE. Najczęściej wybieranym krajem były Niemcy – 37,4% wszystkich emigrantów z Polski (294 tys. osób), a następnie – Włochy – 4,9% (39 tys.). W dalszej kolejności polscy emigranci wybierali takie kraje, jak: Wielka Brytania – 3% (24 tys.), Francja – 2,6% (21 tys.) i Hiszpania – 1,7% (14 tys.). Poza Europą, drugim w kolejności kontynentem, wybieranym przez Polaków była Ameryka Północna i Środkowa (24% wszystkich emigrantów). Polacy kierowali się głównie do USA (20%) i do Kanady (4%).

Analizując przyczyny emigracji Polaków, należy zauważyć, że głównym powodem wyjazdów z Polski był zamiar podjęcia pracy (zob. Tabela 1). Według danych spisu z 2002 roku, do pracy za granicą wyjechało 345 tys. osób, tj. 44% emigrantów. Ta przyczyna była

<sup>10</sup> W ramach Spisu 2002 badano ostatnią migrację osoby, a nie całą historię zmian miejsca zamieszkania. Badaniem objęto osoby, które mieszkały w danej miejscowości od 1989 roku lub krócej i należały do jednej z trzech grup:

- mieszkających stale- obecnych,
- mieszkających stale – nieobecnych do 12 miesięcy (przebywających na terenie kraju lub za granicą),
- przebywających czasowo do 12 miesięcy lub dłużej (przybyłych z kraju lub zza granicy)

<sup>11</sup> Należy mieć na uwadze fakt, że informacje dotyczące emigrantów zebrano głównie od członków ich rodzin lub osób zamieszkujących z emigrantami przed ich wyjazdem. Niekiedy osoby te nie znały odpowiedzi na pytanie, dokąd udali się ich członkowie rodziny.

<sup>12</sup> Trzeba zaznaczyć, że osoby przebywające czasowo za granicą (nawet kilka lat) są włączone do stanu ludności Polski. Pomimo tego, że prawdopodobnie część z tych osób traktuje kraj obecnego przebywania jako kraj swojego zamieszkania, to są one nadal traktowane jako mieszkający w Polsce dopóki nie dokonają formalności związanych z wymeldowaniem się z pobytu stałego w Polsce.

uznawana za najważniejszą dla blisko połowy emigrantów krótkookresowych i dla ok. 43% emigrantów długookresowych.

Odnotowano istotne różnice w ramach tej przyczyny ze względu na płeć. Mężczyźni podawali tę przyczynę znacznie częściej (52%) niż kobiety (37%). Chęć wyjazdu z powodu podjęcia pracy zgłaszali częściej mieszkańcy wsi (49%) niż miast (41%).

Drugą w kolejności podawaną przyczyną emigracji były sprawy rodzinne. Taki powód częściej podawały kobiety niż mężczyźni.

Podniesienie kwalifikacji, podjęcie nauki lub studiów było powodem wyjazdów zagranicznych 41 tys. osób (5,3%), przy czym gros tych osób (77%) pochodziło z miast. Poza tym zdecydowanie częściej na studia wyjeżdżały kobiety. Należy zaznaczyć, że przyczyna ta była częściej wskazywana przez emigrantów krótkookresowych.

Tabela 1

Przyczyny emigracji czasowej według płci i miejsca zamieszkania emigrantów

Przyczyny emigracji	Ogółem			Miasta			Wieś		
	ogółem	męż- czyźni	kobiety	ogółem	męż- czyźni	kobiety	ogółem	męż- czyźni	kobiety
	w odsetkach (struktura pionowa)								
<b>OGÓŁEM</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>
Nauka, studia	5,3	3,8	6,5	6,5	4,9	7,8	3,2	2,1	4,2
Praca	44,0	52,0	37,1	40,9	49,4	33,9	49,0	56,0	42,6
Sprawy rodzinne	29,9	23,2	35,7	30,4	23,2	36,3	29,3	23,3	34,8
Leczenie, rehabilitacja	0,5	0,4	0,5	0,5	0,5	0,5	0,4	0,3	0,4
Warunki mieszkaniowe	1,2	1,2	1,2	1,2	1,2	1,1	1,3	1,3	1,3
Pozostałe i nieustalone	19,2	19,4	19,0	20,6	20,9	20,3	16,9	17,0	16,7

Źródło: Migracje zagraniczne ludności 2002, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, Powszechny Spis Rolny, GUS, Warszawa 2003, s.54

Poprawa warunków mieszkaniowych skłoniła do wyjazdu tylko 1,2% emigrantów. Stosunkowo małe znaczenie miała dla wyjeżdżających rehabilitacja i leczenie, wahając się w granicach od 0,3% do 0,5% ogółu wyjazdów za granicę.

Badanie, przeprowadzone w ramach spisu 2002, obok skali, kierunków i przyczyn emigracji Polaków, uwzględniło także informacje dotyczące imigracji. Wyróżniono przy tym imigrantów przybywających do Polski na pobyt stały, jak i imigrantów przebywających w Polsce czasowo. Wśród 85 tys. imigrantów, przybywających do Polski na pobyt stały w badanym okresie, przeważały osoby z polskim obywatelstwem (81,5%), co oznaczało Polaków powracających do kraju po latach emigracji (głównie pokolenie emigrantów z lat 80-tych wraz z dziećmi). 35% z nich miało przy tym podwójne obywatelstwo (polskie i inne)<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> Migracje zagraniczne ludności 2002, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, Powszechny Spis

Charakterystyczne dla powrotów Polaków, po dłuższym przebywaniu za granicą lub po latach emigracji, były pierwsze lata transformacji w Polsce. W latach 1989 – 1991 ich odsetek wśród przybyłych z zagranicy wynosił 80 – 85%, w kolejnych sześciu latach kształtował się na poziomie 75 – 79%. W okresie od 1998 roku do 2002 roku powracający Polacy stanowili od 82% (1998 rok) do 89% (2002 rok) wszystkich osób przybyłych z zagranicy na stałe.

Wśród Polaków przybyłych na stałe do ojczyzny, przeważały osoby, dla których krajem poprzedniego pobytu były Niemcy (30,5%) i USA (16,%). Rzadziej wymienianym krajem były Włochy, Kanada (po 5,2%), a w dalszej kolejności – Wielka Brytania i Francja (po ok. 4,3%). Wśród przybyłych natomiast z zachodniej granicy byli Polacy z Kazachstanu (2,8%) głównie w ramach repatriacji.

Większość przybyłych Polaków (prawie 40%) stanowiły osoby młode, w wieku 30-49 lat, a kolejne 20% - to ich dzieci w wieku 0-14 lat. Osoby w wieku 15-24 lata stanowiły 11% imigrantów.

Dokonując porównania ruchów wędrowniczych Polaków w analizowanym okresie (1989-2002) z migracjami w wyróżnionych we wstępnej części artykułu okresach, należy stwierdzić, że nie zmieniły się główne kierunki migracji. Nadal Polacy udają się bowiem do krajów europejskich (i tu obserwuje się wzrost natężenia wyjazdów czasowych długoterminowych, powyżej 12 miesięcy) i do krajów zamorskich (USA, Kanada), chociaż w tym ostatnim przypadku zainteresowanie emigracją ma charakter względnie stały. Emigracja w badanym okresie wykazuje pewne podobieństwo do emigracji z okresu V (lata 80-te) pod względem cech społeczno-demograficznych emigrantów. W szczególności dotyczy to takich cech, jak wiek i wykształcenie. W obydwu wspomnianych okresach, wśród przebywających za granicą Polaków dominowali ludzie młodzi, w wieku produkcyjnym mobilnym, z wykształceniem średnim i wyższym (choć w latach 80- tych stosunkowo liczną grupę stanowiły osoby z najwyższym poziomem wykształcenia). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że porównanie to ma jednak ograniczony charakter z uwagi na typ migracji, stanowiący przedmiot badań w ramach Narodowego Spisu Powszechnego 2002. Główny bowiem ciężar analizy w ramach tego badania spoczywał na migracjach czasowych krótko- i długotrwałych (co dotyczyło zwłaszcza emigracji) a w mniejszym stopniu – na migracjach stałych (tj. związanych z zameldowaniem lub wymeldowaniem ze stałego miejsca pobytu).

Analiza danych ze Spisu 2002 pozwoliła na zapoznanie się ze stanem faktycznym migracji Polaków. Źródłem informacji na temat potencjalnych ruchów wędrowniczych Polaków są natomiast dane pochodzące z badań prowadzonych przez centra opinii publicznej. Jako przykład mogą służyć wyniki sondażowe Pentora. Wynika z nich, że chęć wyjazdu z kraju zgłasza coraz więcej ludzi młodych. Aż 60% ankietowanych (ponad 250 tys. osób) w wieku 15-29 lat zgłosiło taką deklarację<sup>14</sup>. Wśród głównych powodów emigracji, badani zgłaszali: niskie zarobki w kraju (58%), brak pracy (50%), niski standard życia w kraju (24%), chęć rozwoju zawodowego (17%), zmęczenie sytuacją społeczno-polityczną w kraju (12%). Młodzi ludzie uważają, że obecna sytuacja w kraju hamuje rozwój kariery zawodowej. Dla 77% ankietowanych, wyjazd za granicę stwarza zdecydowanie większe szanse na znalezienie pracy. Z raportu Pricewaterhouse Coopers wynika, że 40 % młodych Polaków (6 mln) jest zdecydowanych zamieszkać za granicą i tam podjąć pracę. Dotyczy to zwłaszcza osób z wyższym wykształceniem. Taka sytuacja wykazuje pewne podobieństwo do emigracji z lat 80-tych. Towarzyszy jej obawa, że powróci zjawisko „drenażu mózgow”.

Przemieszczenia młodych Polaków są naturalną konsekwencją procesu globalizacji. Jeżeli nie mogą oni zrealizować swoich aspiracji zawodowych w jednym kraju, to podejmują taką próbę gdzie indziej. Analizując wspomniane wyżej wyniki badań Pentora, należy zauważyć, że co trzeci młody Polak zamierza opuścić kraj na okres od 1 roku do trzech lat, a

co czwarty – na okres krótszy niż 12 miesięcy. Deklarację pozostania za granicą na stałe złożyło 22% ankietowanych.

Według prognoz Środkowoeuropejskiego Forum Badań Migracyjnych, w ciągu najbliższej dekady w Polsce może mieć miejsce ubytek migracyjny wielkości 600 tys. osób netto (szacunek ten nie uwzględnia migracji powrotnych Polaków, które w dużym stopniu zależą od tempa wzrostu gospodarczego). Interesujący obraz kształtowania się migracji zarobkowych Polaków (i pozostałych przyszłych państw członkowskich) po wstąpieniu do UE daje Raport, przygotowany przez Departament Stosunków Europejskich i Wielostronnych w MGPIPS<sup>15</sup>. Wynika z niego, że prognostycy nie przewidują radykalnego zwiększenia migracji z nowych do obecnych państw członkowskich. Pojawienie się nowych członków z pewnością zwiększy liczbę obywateli Unii o około 75 mln osób (przy obecnym stanie populacji wynoszącej 377 mln osób). Według ich opinii, rozszerzenie UE nie będzie miało większego wpływu na poziom bezrobocia lub wynagrodzeń w obecnych państwach członkowskich. Wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych wśród ludności nowych państw członkowskich, wskazują, że od 1% do 4% ludności z krajów Europy Środkowowschodniej rzeczywiście rozważa możliwość wyjazdu w celu podjęcia pracy za granicą. 2/3 badanych Polaków, Czechów, Słowaków i Węgrów zamierza gościć kilka lat w Niemczech i Austrii, by potem wrócić do kraju. Według najczęściej cytowanej analizy, autorstwa T. Boeri i H. Bruckera z 2000 roku, migracja z nowych do obecnych państw UE będzie się kształtować bezpośrednio po rozszerzeniu UE, na poziomie nieco powyżej 300 tys. osób rocznie i będzie stopniowo maleć aż do około 100 tys. osób rocznie do roku 2015. W ciągu kolejnych 30 lat obywatele nowych państw członkowskich będą stanowić od 0,2% do 1,1% liczby ludności obecnych państw UE. Przewiduje się, że do Niemiec i Austrii napłynie odpowiednio 65% i 12% imigrantów z nowych państw członkowskich. Cytowana analiza nie uwzględnia ograniczeń w swobodzie przepływu pracowników. Dokonana przez autorów korekta analizy (w 2003 roku), pokazała, że wprowadzenie okresów przejściowych może mieć niewielki wpływ na ogólny poziom imigracji w dłuższej perspektywie. Przewidywania innych autorów ujęto w tabeli 3.

Tabela 3

Prognozy dotyczące skali imigracji z nowych państw członkowskich UE z Europy Środkowowschodniej do obecnych państw UE

<b>Autor (rok badania)</b>	<b>Łączna liczba imigrantów</b>	<b>Roczna imigracja w ciągu pierwszych 10 lat</b>
Brucker i Boeri (2000) <i>Na zlecenie Komisji Europejskiej</i>	2,9 mln (po 10 latach)	335 tys., malejąca do 145 tys.
Sinn i inni (2001)	4,2 mln (po 15 latach)	380 tys., malejąca do 200 tys.
Walterskirchen i Dietz (1998)*	Brak prognozy	160 tys., malejąca do 110 tys.
Bauer i Zimmermann (1999)*	2,5 mln (po 15 latach)	200 tys.
Fassmann i Hintermann (1997)*	0,7 mln (w długiej perspektywie)	Brak prognozy
Hille i Straubhaar (2000)*	Brak prognozy	270 tys. – 790 tys.
Salt i inni (1999)	2,3 mln (po 15 latach)	140 tys.

\* - badania nie obejmują Bułgarii i Rumunii

Źródło: Polacy za granicą, Unia Europejska, nr 3, Wyd. Fundacja Prawo Europejskie, Warszawa 2004, s. 23

<sup>15</sup> Polacy za granicą, Unia Europejska, nr 3, Wyd. Fundacja Prawo Europejskie, Warszawa 2004, s. 23

Przewidywania dotyczące migracji Polaków do krajów UE, ujęto w trzech możliwych scenariuszach ilościowych (2001 rok), obejmujących okres 10-12 lat po przystąpieniu Polski do UE. Uwzględniają one różne warianty wzrostu gospodarczego jako czynnika powodującego migrację (tabela 4).

Wariant pierwszy (A) zakłada obniżenie stopy wzrostu gospodarczego Polski do 2-3% rocznie i brak realnej aprecjacji waluty. Z kolei wariant B zakłada powolny wzrost PKB (4% rocznie) i realną aprecjację waluty o 3%; wariant C natomiast odnosi się do sytuacji 7% wzrostu PKB i 5% aprecjacji złotego.

Tabela 4

Szacunkowa skala emigracji z Polski do obecnych państw członkowskich UE dla różnych wariantów sytuacji gospodarczej (w tys. osób)

Kraj docelowy emigracji	Wariant A (bieżące relacje PKB)	Wariant B (wolny wzrost PKB w Polsce)	Wariant C (szybki wzrost PKB w Polsce)
Niemcy	410	276	195
Francja	134	77	43
Austria	123	61	23
Belgia	106	48	14
Holandia	104	48	15
Szwecja	102	46	12
Włochy	93	52	27
Wielka Brytania	91	50	25
Finlandia	90	38	6
Dania	85	42	16
Hiszpania	45	14	0
Irlandia	44	5	0
Luksemburg	34	15	4
Grecja	12	0	0
Portugalia	0	0	0
RAZEM	1 472	771	380

Źródło: Polacy za granicą, Unia Europejska, nr 3, Wyd. Fundacja Prawo Europejskie, Warszawa 2004, s. 26

Ze wspomnianego wyżej Raportu Departamentu Stosunków Europejskich i Wielostronnych w MGPIPS wynika także, że nie obserwuje się bezpośredniego związku między skalą bezrobocia w Polsce a ilością emigrantów. W latach 1990-2000 średnioroczna skala emigracji wahała się w granicach 20 – 26 tys. osób, bez względu na zmiany w stopie bezrobocia (która w tym okresie wzrosła z 6,4% do 15%). Wynika to z tego, że Polacy cechują się na ogół niską mobilnością. Do przemieszczeń są skłonne przede wszystkim osoby aktywne na rynku pracy, o oczekiwanych przez pracodawców specjalnościach.

Badania nad migracjami Polaków wskazują, że w okresie rozszerzenia UE będą one miały podwójny charakter. Z jednej bowiem strony wiązać się będą z podejmowaniem pracy sezonowej przez osoby o stosunkowo niskich kwalifikacjach i dochodach, (w tym przez bezrobotnych) w tych sektorach gospodarki, które nie cieszą się zainteresowaniem lokalnych pracobiorców. Z drugiej natomiast – z wyjazdami osób o specjalistycznych kwalifikacjach, na długi okres. Skala tego typu emigracji zależy od zgłaszanego popytu na takich specjalistów



oraz od warunków zatrudnienia i pobytu.

Niezależnie od wspomnianych obaw, jakie rodzi emigracja dla kraju goszczącego i kraju dotychczasowego zamieszkania, przynosi ona również pewne korzyści i to zarówno w krótszym, jak i dłuższym okresie.

Z polskich doświadczeń historycznych i z danych wynika, że przebywający za granicą Polacy zazwyczaj nie zrywają więzi z krajem, z którego wyjechali. Zarobione przez siebie pieniądze, wysyłają do rodzin pozostających w kraju, zasilając ich domowe budżety. Około 1 miliona Polaków z całego świata wysyła do Polski 770 mln dolarów rocznie (dla porównania Indie otrzymują tą drogą niemal 15 mld dolarów rocznie)<sup>16</sup>. Rządy wielu państw, które widzą w takich działaniach poważny zastrzyk finansowy dla ich PKB, dążą do tego, by bogate kraje wprowadziły korzystne dla imigrantów rozwiązania. Wielu ekonomistów jest natomiast zdania, że kraje, mające znaczące wsparcie ze strony własnych obywateli przebywających za granicą, nie powinny się uzależniać od ich hojności, bo grozi to odwlekaniem w czasie niezbędnych reform gospodarczych, potrzebnych do uzdrowienia ich gospodarek.

Korzyści z emigracji ujawniają się nie tylko wówczas, gdy emigranci pozostają poza krajem macierzystym. Często zdarza się, że po pewnym czasie (kilku, kilkunastu latach) wracają, wzbogaceni o nową wiedzę i doświadczenie, wyniesione z pracy za granicą i starają się jak najlepiej je spożytkować. Przykładem mogą być takie kraje, jak Irlandia, Hiszpania, czy Portugalia, które to w połowie lat 80-tych zaczęły się szybko rozwijać dzięki napływowi kapitału emigrantów i ich własnym powrotom. Wracający po 30 latach z USA Irlandczycy, stali się w ponad 70% nowymi inwestorami w swym „starym” kraju. Jak będzie w przypadku Polski? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Z pewnością potrzeba czasu, aby się o tym przekonać.

Migracje ludności mogą przynosić określone korzyści także dla krajów goszczących imigrantów. Potwierdzają to wyniki badań prowadzonych w tym zakresie przez państwa zachodnie. Jednym z przykładów jest opublikowany przez Federal Reserve raport (w grudniu 2003), w którym stwierdza się, że wysokie tempo wzrostu i rozwoju gospodarczego w USA w latach 90-tych byłoby wręcz niemożliwe bez imigrantów, zasilających ich rynek pracy<sup>17</sup>. Z kolei z badań, prowadzonych przez brytyjskie Home Office wynika, że imigranci więcej dają budżetowi państwa, niż z niego dostają. Jest to w dużej mierze związane z młodym wiekiem imigrantów (wiek produkcyjny) w porównaniu do ogółu populacji oraz z tym, że kraj docelowy nie musi inwestować w ich wykształcenie. Młody wiek imigrantów nie jest bez znaczenia w sytuacji postępującego procesu starzenia się społeczeństw, co dotyczy całej Europy Zachodniej (np. we Włoszech do 2050 roku średnia wieku ludności podniesie się z obecnych 41 lat do 53 lat). Tymczasem większość z państw członkowskich UE (w szczególności Niemcy) obawia się fali imigrantów, zwłaszcza z Polski. Dopiero rosnący deficyt osób zawodowo czynnych może je skłonić do zainteresowania się napływem na ich obszar młodego i wykształconego kapitału ludzkiego.

Z powyższych rozważań wynika, że mające wkrótce nastąpić rozszerzenie Unii Europejskiej sprzyja wzrostowi zainteresowania Polaków przemieszczeniami na rynki dotychczasowych państw członkowskich. W dużej mierze przejawia się ono w formie składanych deklaracji oraz prognoz, które niekoniecznie muszą znaleźć odzwierciedlenie w praktyce. Niezależnie od tego, otwarcie unijnego rynku pracy wywołuje szereg obaw, zwłaszcza wśród „starych” państw członkowskich, które bronią się przed „nowym” wprowadzając okresy przejściowe. Tymczasem migracje w warunkach nowego układu w Europie mogą im przynieść określone korzyści, jak chociażby zahamowanie procesu starzenia się społeczeństw. Bardziej uzasadnione zdają się być w tej sytuacji obawy przyszłych państw

<sup>16</sup> M. Rabij, S. Johnson, J. Contreras, Emigracja i ekonomia, Newsweek, 18.01.2004, s. 44-48

<sup>17</sup> A. Mitraszewska, Strach ma wielkie oczy, Gazeta Wyborcza, 19.01.2004, s. 30

członkowskich, które utracą młodych wykształconych obywateli. W ich interesie jest zatem podjęcie takich działań w kierunku ożywienia gospodarki, by zachęcić emigrantów do powrotu i zainwestowania swego kapitału w kraju, w którym mieszkali i zdobywali wykształcenie.